

Grzegorz Kasdepke
Ambasador Dobrej Książki 2020/2021 str. 4

Biblioteka w czasie pandemii str. 8



Wypożyczalnie dla Dorosłych i Młodzieży	Kontakt
Wypożyczalnia nr 3 al. Waszyngtona 2b	tel. (22) 617 52 44 e-mail: bp3@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 18 ul. Grochowska 118	tel. (22) 610 52 58 e-mail: bp18@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 19 ul. Witoszyńskiego 2	tel. (22) 671 88 48 e-mail: bp19@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 24 ul. Grochowska 279	tel. (22) 810 58 71 e-mail: bp24@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 40 ul. Paca 46	tel. (22) 810 02 57 e-mail: bp40@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 44 ul. Grochowska 333a	tel. (22) 810 33 84 e-mail: bp44@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 62 ul. Egipska 7	tel. (22) 672 06 92 e-mail: bp62@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 66 ul. Angorska 14	tel. (22) 617 56 25 e-mail: bp66@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 78 ul. Majdańska 5	tel. (22) 813 27 22 e-mail: bp78@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 89 ul. Grochowska 202	tel. (22) 610 73 09 e-mail: bp89@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 90 ul. Rozłucka 11a	tel. (22) 810 25 14 e-mail: bp90@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 92 ul. Biskupia 50	tel. (22) 610 17 55 e-mail: bp92@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 94 ul. Meksykańska 3	tel. (22) 672 80 91 e-mail: bp94@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 100 ul. Zwycięzców 46	tel. (22) 617 06 38 e-mail: bp100@bpragapd.pl
Wypożyczalnia nr 110 ul. Abrahama 10	tel. (22) 672 47 01 e-mail: bp110@bpragapd.pl

Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży	Kontakt
Biblioteka nr 2 ul. Witoszyńskiego 2	tel. (22) 671 88 48 e-mail: bd2@bpragapd.pl
Biblioteka nr 16 ul. Walewska 7a	tel. (22) 810 87 99 e-mail: bd16@bpragapd.pl
Biblioteka nr 42 ul. Biskupia 50	tel. (22) 610 27 80 e-mail: bd42@bpragapd.pl
Biblioteka nr 45 ul. Meksykańska 3	tel. (22) 672 80 91 e-mail: bd45@bpragapd.pl
Biblioteka nr 47 ul. Paca 46	tel. (22) 810 02 57 e-mail: bd47@bpragapd.pl
Biblioteka nr 55 ul. Egipska 7	tel. (22) 672 06 92 e-mail: bd55@bpragapd.pl
Biblioteka nr 67 ul. Abrahama 10	tel. (22) 672 47 01 e-mail: bd67@bpragapd.pl

Oddziały	Kontakt
Czytelnia Naukowa nr V ul. Meissnera 5	tel. (22) 671 04 51 w.108 cnv@bpragapd.pl
Wypożyczalnia Zbiorów Obcojęzycznych ul. Meissnera 5	tel. (22) 613 62 73 w. 112 (Film i muzyka) w. 114 (Lit. piękna i audiobooki) w. 115 (Zbiory dydaktyczne) e-mail: obcojezyczna@bpragapd.pl
Wypożyczalnia Książki Mówionej i Multimediów ul. Meissnera 5	tel. (22) 671 04 51 w. 110 e-mail: ksiazkamowiona@bpragapd.pl
Dział Komputeryzacji i Edukacji Informatycznej ul. Meissnera 5	tel. (22) 671 04 51 w. 116 e-mail: dkiei@bpragapd.pl

Dyrekcja i administracja, ul. Meissnera 5, 03-982 Warszawa, tel./fax (22) 671 05 11, 671 04 79, e-mail: biblioteka@bpragapd.pl
 DYREKTOR – Mirosława Majewska, m.majewska@bpragapd.pl, dyrekcja@bpragapd.pl
 KADRY I ADMINISTRACJA – Małgorzata Rzońca tel. (22) 671 05 11, 671 04 51 w. 103, m.rzonca@bpragapd.pl
 KSIĘGOWOŚĆ – Mirosława Kamińska, tel. (22) 671 04 79, 671 04 51 w. 105, 106, m.kaminska@bpragapd.pl
 INSTRUKTOR – Anna Gawkowska-Kowalik, tel. (22) 671 04 79, 671 04 51 w. 104, a.gawkowska_kowalik@bpragapd.pl

UWAGA: bieżące godziny pracy placówek bibliotecznych są dostępne na stronie bpragapd.pl oraz na naszym [Facebooku](https://www.facebook.com/bpragapd)



Biblioteka Publiczna
im. Zygmunta Jana Rumla
w Dzielnicy Praga-Południe
m.st. Warszawy

www.bppragapd.pl

w numerze:

Biblioteka w pejzażu życia kulturalnego Pragi-Południe

Wywiad z Grzegorzem Kasdepkem 4
Wizyta w Bibliotece Kobiet 7

Prezentacje:

Biblioteka w czasie pandemii 8

Nowe trendy

Książkowy e-ratunek na czas pandemii 10

Czytelnicy polecają 12

Noc Bibliotek online 14

Bibliotekon Praski. Magazyn Bibliotek Publicznych na Pradze-Południe

Wydawca: Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla
w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy
03-982 Warszawa, ul. Meissnera 5

Dyrektor: Mirosława Majewska

Sekretarz redakcji: Sonia Wąsowska, Dorota Miłoś,
Zespół redakcyjny: Sylwia Alicka, Zofia Bardzińska,
Anna Gawkowska-Kowalik, Dorota Miłoś, Marzena Płocka,
Anna Wawro, Julia Woźniak

(22) 671 04 51 w. 117, e-mail: bibliotekon@bppragapd.pl



Szanowni Czytelnicy,

najnowszy numer „Bibliotekonu Praskiego. Magazynu Bibliotek Publicznych na Pradze-Południe” jest dla nas wydaniem szczególnym. Ze względu na okoliczności związane z koronawirusem, będzie to pierwsze wydanie magazynu, które ukaże się wyłącznie w wersji elektronicznej. Poza tym nadaliśmy temu wyjątkowemu numerowi wymiar interaktywny. Każdy z artykułów został opatrzony internetowymi odnośnikami, dzięki czemu lektura będzie nietypowa i urozmaicona. **Hasła zawierające hiperłącza są podkreślone.** W tym numerze polecam interesujące wywiady z Grzegorzem Kasdepkem, uznanym twórcą literatury dla dzieci i młodzieży, który przyjął niedawno tytuł Ambasadora Dobrej Książki 2020/2021, oraz Jakubem Frołowem, osobą odpowiedzialną za rozwój współpracy z bibliotekami w firmie Legimi. Niniejsze wydanie zawiera również obszerny artykuł będący podsumowaniem dotychczasowych działań Biblioteki w dobie pandemii. Opowiemy, jak wyglądała nasza działalność internetowa w czasie pracy zdalnej i w jaki sposób były wdrażane nowe procedury bezpieczeństwa oraz prześlemy statystyki związane z wypożyczeniami książek tuż po ponownym otwarciu placówek bibliotecznych. Jak zwykle proponujemy Państwu nowości czytelnicze, które są już dostępne w naszych księgozbiorach. Ponadto zdradzimy parę informacji na temat pobytu jednej z naszych bibliotekarek w Glasgow Women’s Library w ramach programu POWER.

Okladka numeru z mottem „Czytaj na zdrowie” odnosi się do cyklicznego majowego festiwalu PRAGnienie czytania, który ostatecznie w tym roku został odwołany z powodu pandemii. Nawiążemy do tego wydarzenia poprzez hasło „Zdrowy klimat na czytanie” na tegorocznej ogólnopolskiej Nocy Bibliotek, o czym będzie można również przeczytać w tym wydaniu Bibliotekonu. Mamy wielką nadzieję, że spotkamy się w przyszłym roku podczas kolejnej edycji naszego festiwalu w Parku nad Balatonem! Jednocześnie przypominamy, że można już korzystać ze zbiorów filii i oddziałów Biblioteki, gdzie w trosce o Państwa bezpieczeństwo zostały podjęte maksymalne środki ostrożności. Wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom życzę miłej lektury i dołączam życzenia zdrowia, szczególnie ważnego dla nas w ostatnim czasie.

Mirosława Majewska

Dyrektor Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Jana Rumla
w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy

Kultura jest jak tlen w powietrzu

– ROZMOWA Z GRZEGORZEM KASDEPKEM

| Rozmawiała Marzena Płocka, Biblioteka Publiczna im. Z. J. Rumla

Grzegorz Kasdepke – autor kilkudziesięciu poczytnych książek dla dzieci i młodzieży, słuchowisk radiowych i scenariuszy. Laureat wielu prestiżowych nagród literackich i wyróżnień. Od niedawna pełni honory Ambasadora Dobrej Książki 2020/2021 w naszej Bibliotece.

Jak przyjął Pan wiadomość o pandemii i związanych z nią ograniczeniach?

Wiadomości o koronawirusie wsączały się w uszy Europejczyków stopniowo – początkowo była to przecież opowieść o tajemniczej chorobie, która zamyka w domach ludzi z odległego chińskiego miasta. Jeszcze w styczniu Wuhan pojawiało się w serwisach informacyjnych pod ich koniec, a nie na początku. Dopiero kilka tygodni później zaczęliśmy odmieniać słowo „wirus” na wszystkie możliwe sposoby. Ja zdążyłem do tego czasu pojechać na narty do włoskiej Lombardii; na lotnisku w Bergamo zmierzono mi temperaturę – sympatyczna Włoszka uśmiechała się z zakłopotaniem, bo to był pierwszy dzień tego typu pomiarów. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że 2–3 tygodnie później piękne zabytkowe Bergamo będzie miastem jak z filmów katastroficznych. Na początku marca, gdy leciałem do Australii, choroba w Europie pokazywała już pazury, wciąż jednak nie przewidywałem, że mogę mieć kłopoty z powrotem do Polski. Gdy jednak w połowie miesiąca zaczęto przebiegiwać o konieczności wprowadzenia bardzo restrykcyjnych ograniczeń w całej Europie, zdecydowałem, że zostanę w słonecznej Australii dłużej. Decyzja była o tyle łatwa, że podróżowałem z rodziną, z żoną i synem, nie bałem się więc samotności. Nasze turystyczne wizy pozwalały nam zostać na miejscu aż trzy miesiące. Wykorzystaliśmy je do ostatniego dnia. Świadomie zrezygnowałem z podróży LOT-owskimi boeingami w ramach programu „Lot do domu” – nie wierzyłem, że uda się tę operację przeprowadzić w pełni bezpiecznie dla podróżujących. Słusznie, jak się potem okazało.

Mógłby Pan mieszkać w Australii na stałe?

Australia jest piękna i ogromna, a ludzie, których tam spotykałem, są niezwykle otwarci, życzliwi, pogodni i uśmiechnięci. Ale najlepiej czuję się w Europie. Nawet niekoniecznie w Polsce, lecz właśnie w Europie – którą traktuję jak swój dom. Zaznaczę wyraźnie, że w tym europejskim zabytkowym domostwie Polska jest moim ulubionym zakątkiem. Lubię jednak przechodzić z pokoju do pokoju, z Czech do Austrii, z Austrii do Włoch... Mam nadzieję, że kiedyś znowu będzie to możliwe.

Życie wielu naszych rodaków wywróciło się teraz do góry nogami. Trudną sytuację mają uczniowie. Niektórych system szkolnictwa wykluczył, bo rodzina nie ma komputera czy Internetu. Co by Pan powiedział dzieciakom, które czują się gorsze od innych, zagubione lub samotne?

Nikt nie jest gorszy przez to, że nie ma dostępu do komputera – gorsze są wyłącznie warunki, w jakich przyszło mu znosić przeciwności. Czuję żołąć, gdy myślę o dzieciakach wykluczonych; państwo powinno zrobić wszystko, żeby zapewnić im warunki do nauki – zamiast wydawać krocie na niepotrzebne karty do głosowania, należało wydać pieniądze na sprzęt potrzebny dzieciom i młodzieży. Inna sprawa, że gdy sam byłem smarkaczem, widywałem rówieśników, którzy mieli wszystko i którzy wyraźnie dystansowali się od nas, gorzej sytuowanych, zbuntowanych dzieciaków. Byli pewni siebie i wydawało się, że zawiadną światem. Ale jak to zazwyczaj bywa, szkolni królowie życia gdzieś ugrzęźli, zniknęli, a ci zbuntowani prą naprzód. Pocięszę więc dzieciaki, które czują się zagubione i samotne, że doświadczenia, które właśnie zebrały, dadzą im siłę w przyszłości i że słowo „odrzuć” należy zastąpić słowem „nieszablonowi”. Osoby spod jednej sztancy są, siłą rzeczy, mniej ciekawe od oryginałów.

Czy poważne i trudne tematy powinny być Pana zdaniem, poruszane w książkach dla dzieci?

Na pewno nie powinny być pomijane. Dzieci mieszkają dokładnie w tym samym świecie, co my, dorośli, i problemy świata dotykają je równie mocno. Koronawirus jest tego najlepszym dowodem. Myślę więc, że byłoby tchórzostwem, gdyby autorzy książek dla dzieci czmychali przed tak zwanymi trudnymi tematami. Przypominam, że rolą baśni było pierwotnie między innymi osvajanie słuchaczy ze świadomością istnienia zła.

Opowieść, której bohaterowie są poddawani różnym wyzwaniom i przeciwnościom, zapewnia nie tylko rozrywkę, lecz i świadomość, że wyzwania i przeciwności są częścią życia – ale można je pokonać. A przynajmniej oswoić. I że nie są niczym niezwykłym. Dla dziecka, którego rodzice właśnie się rozwodzą, książka o dziecku doświadczającym podobnych smutków jest w jakiejś tam mierze uspokajająca. Bo dociera do niego, że nie jest jedynie, że tak także wygląda życie – i że niekoniecznie wszystko zmieni się na gorsze. Łatwiej nam radzić sobie z traumami, gdy towarzyszą nam ludzie, którzy także ich doświadczają lub doświadczali. Dorosłym zapewniają to rozmaite grupy wsparcia. Dzieciom, często, książki.

Ma Pan jakieś obawy, a może nadzieje, w związku z powrotem do domu po kilku miesiącach?

Gdy odpowiadam na to pytanie, siedzę już w mojej pracowni na Saskiej Kępie, trzy dni po powrocie do kraju. Jestem w trakcie czternastodniowej kwarantanny. Poddaję się jej z pełnym zrozumieniem i z nadzieją, że po 40-godzinnej podróży przez pół świata nie przywlokłem ze sobą żadnego wrednego wirusa. Sąsiedzi powitali nas nie tylko otwartymi ramionami, lecz także koszem pełnym wiktuałów. Panowie policjanci dzwonią i bardzo grzecznie pytają, czy wszystko w porządku. Zadzwońta też przedstawicielka Ośrodka Pomocy Społecznej, podpytując, czy nie potrzebujemy pomocy, na przykład przy robieniu zakupów. Byłem i jestem mile zaskoczony tymi przejawami troski. Obawy? Obawiam się, że za nadto wierzymy w koniec pandemii. Nadzieje?



Mam nadzieję, że pojadę w tym roku na trzy letnie festiwale literackie: w lipcu do Nowej Rudy na organizowany przez Olgę Tokarczuk festiwal „Góry Literatury”, a w sierpniu do Odessy i do Szczepieszyna, na ukochane Roztocze!

Udało się Panu dobrze wykorzystać czas kwarantanny na pisanie?

Tak, kwarantanna wręcz pomogła! Nie było pokus, które odrywałyby mnie od pisania. Zamiast włóczyć się po muzeach, teatrach, operach czy parkach, siedziałem na balkonie pięknego apartamentu w Sydney i pisałem całymi dniami – od czasu do czasu zagapiając się na płynące zatoką żaglówki. Mam wrażenie, że wydawcy zyczyliby sobie, aby moja kwarantanna potrwała kilka miesięcy dłużej...

Kiedy Pana nowe książki będą miały szansę trafić do bibliotek?

Jedna z nich, „Mruczando na trzy rodziny i kamienicę”, już jesienią!

Skąd Pan wie, że książka, nad którą Pan pracuje, spodoba się młodemu odbiorcy?

Nigdy tego nie wiem. Pierwszym moim odbiorcą jestem ja sam – wynika to z wypracowanego przez lata trybu pracy. Po napisaniu tekstu odkładam go na kilka, czasami nawet kilkanaście dni. Dopiero po tym czasie, gdy emocje towarzyszące pisaniu już wyparują, czytam tekst na głos samemu sobie. Jeżeli czuję, że czyta się go dobrze, że w melodii zdań nie wkradają się fałszywe nuty, że literackie akcenty są właściwie rozłożone, to nabieram nadziei, że książka przyniesie frajdę i moim czytelnikom. Tym małym i tym dorosłym – bo pisząc nigdy nie zapominam o rodzicach czy dziadkach.

A oni to naprawdę doceniają! Jest Pan autorem lubianym przez dzieci, rodziców, pedagogów, bibliotekarzy... Ci ostatni bardzo chętnie zapraszają Pana na spotkania autorskie. Czuje się Pan gwiazdą?

Gwiazdami są niektórzy z moich bohaterów – chociażby detektyw Pozytywka. Czy Kuba i Buba, skonfliktowane bliźniaki, pojawiające się aż w sześciu tomach opowiadań. Ja mam szczęście grać się w ich blasku... – i to wszystko. Syn i żona pilnują, aby nie odbiła mi palma. Zresztą trzeba mieć do tego predyspozycje, których na szczęście mi brak.

Czy jako zdobywca licznych nagród i wyróżnień potrafi się Pan jeszcze

cieszyć z kolejnych tytułów? Jaka była Pana pierwsza myśl, kiedy został Pan mianowany Ambasadorem Dobrej Książki w naszej Bibliotece?

Wyznam z lekkim zakłopotaniem, że zdobywanie nagród i wyróżnień bardzo uzależnia... – z radością więc przyjmuję wszystkie dowody uznania. Z radością, a nieraz i ze wzruszeniem. Tak było, gdy rok temu odbierałem najważniejsze odznaczenie na świecie – Order Uśmiechu! O mało się nie popłakałem. A właściwie popłakałem się, ale do środka, a nie na zewnątrz – jedynie ja wiedziałem, że płacę. Tytuł Ambasadora Dobrej Książki przyjąłem z dumą! Warszawa po naszej stronie Wisły ma literacko czym i kim się pochwalić: Białoszewski, Wiech, Nowakowski, Bahdaj... – wymieniać można długo. Zresztą podczas mojej dyplomatyczno-czytelniczej misji zamierzam wymienić wszystkich.

Mamy kryzys związany z pandemią, a my rozmawiamy o twórcach, książkach, promocji czytelnictwa... Dlaczego kultura jest taka ważna?

Koronawirus pomaga odpowiedzieć także i na to pytanie. Wyobraźmy sobie, co robilibyśmy podczas kwarantanny bez możliwości czytania książek, słuchania muzyki, oglądania filmów... Oddychamy kulturą, nie zdając sobie nawet z tego sprawy. Gdyby jej zabrakło, odczuliśmy to w sposób przerażająco naoczny – przyduszeni nudą, becznością, gnuśnością... Kultura w naszym cywilizowanym świecie pełni tę samą funkcję, co tlen w powietrzu – pozwala nam oddychać pełną piersią.

Pomówmy jeszcze o kulturze języka. Poprawia Pan ludzi, kiedy źle odmienia Pana (trudne) nazwisko?

Kasdepke to nazwisko pochodzenia kaszubskiego – moi prapra byli Kaszubi właśnie. Jest to nazwisko trzysylabowe – i to chyba jest przyczyną problemów z odmianą. Przecież nie mamy większych kłopotów z odmianiem takiego nazwiska jak Linde, prawda? Lindego, Lindemu, o Lindem. Moje nazwisko powinno się odmieniać dokładnie tak samo: Kasdepkego, Kasdepkemu, o Kasdepkem. Ale to trudne – i czasami słyszę takie potworności jak: Kasdepki, Kasdepce, o Kasdepku. O rany!... To już wołę, żeby nie odmieniano go wcale. No, ale Rada Językowa zaleca deklinację. Ja także, z tym że prawidłową.



PAN GRZEGORZ KASDEPKE
AUTOR LITERATURY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
AMBASADOR DOBREJ KSIĄŻKI 2020/2021

Dyrektor Biblioteki Publicznej
 im. Zygmunta Jana Rumla
 w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy

Chlubajewski
 Mirosława Majewska

Biblioteka Publiczna
 im. Zygmunta Jana Rumla
 w Dzielnicy Praga-Południe
 m.st. Warszawy

Nie obruszam się jednak ani nie poprawiam nikogo, zwłaszcza dzieci. Przecież to nie ich wina, że autor tak dziwnie się nazywa... Zawsze błagam nauczycieli, aby nie obniżali uczniom ocen za nieprawidłowe zapisanie mego nazwiska. Spotkałem już dzieciaki, które dostały ze mnie pałę!

Na szczęście można przyjść na spotkanie i powiedzieć to Panu prosto w oczy... Online czy w realu? Które spotkania z czytelnikami Pan woli?

Jeszcze w styczniu powiedziałbym, że wyłącznie w realu – ale kwarantanna zmusiła mnie do weryfikacji opinii o spotkaniach online. Czasami bywają jedyną możliwością na kontakt, niemal bezpośredni, autora z czytelnikami. Siedząc w Sydney uczestniczyłem w kilkunastu tego typu internetowych wydarzeniach – niektóre były niezwykle poruszające.

Pamiętam zwłaszcza arcyciekawe spotkanie z dziećmi autystycznymi. Fantastyczne, ciekawe dzieciaki zadające często niezwykle zaskakujące pytania. Zauważyłem jednak, że spotkania online są bardziej męczące, zarówno fizycznie, jak i psychicznie – i domyślam się, co jest tego przyczyną. Podczas spotkania na żywo czytelnicy obdarowują autora swoją energią, ta energia krąży między autorem i publicznością, ładując akumulatory obu stron. Podczas spotkania online ekran i odległość stanowią nazbyt dużą barierę. Dwie godziny – i akumulator jest rozładowany. Chyba że ktoś prowadzi spotkanie na pół gwizdka, ja jednak tego nie potrafię.

Wieczory autorskie, warsztaty, animacje... Biblioteki dwoją się i trują, żeby przyciągnąć do siebie jak najwięcej czytelników. A jak Pan zachęciłby dzieci i młodzież do czytania?

Żadna akcja promująca czytelnictwo nie będzie tak skuteczna jak zamieszanie wywołane pojawianiem się dobrej książki – czego najlepszym dowodem jest seria o Harrym Potterze. Staram się więc zachęcać dzieci do czytania, pisząc najlepiej jak się da. Poza tym dodam przekornie, że dzieci raczej należy zniechęcać do czytania. Przecież książki czytają tak naprawdę chuligani – wprawdzie intelektualni, ale jednak chuligani!

Ci wszyscy, w których głowach buzuje od pomysłów: przyszli wynalazcy, buntownicy, artyści, pisarze, rewolucjoniści, poszukiwacze przygód, zdobywcy kosmosu, pogromcy wirusów, ludzie, którzy postarają się zmienić świat na lepsze – to oni czytają książki! A wszak nie wszyscy mogą być bohaterami... – większość zadowala się rolą widza. Widza i kibica. Widzami i kibicami są osoby, które zamiast sięgnąć po książkę, sięgają po pilota od telewizora. Cóż, w bibliotekach, w księgarniach, podczas festiwalu literackich i na spotkaniach autorskich spotykam wyłącznie przedstawicieli tej pierwszej grupy – samych rewelacyjnych intelektualnych chuliganów. Reszta siedzi przed kurzycymi się ekranami.

Po wakacjach planujemy spotkanie autorskie z Pana udziałem, co z pewnością ucieszy naszych czytelników. Czy zechciałby Pan zaprosić ich na to długo wyczekiwane spotkanie?

Droży Państwo, tylko podczas spotkań z autorami piszącymi dla najmłodszych można usłyszeć takie pytania jak: „Czy był pan kiedyś przystojny?” albo „Czy znał pan Andersena?”... – warto ubawić się kosztem biednego autora, naprawdę warto, dlatego szczerze już teraz Państwa zapraszam do biblioteki!

Z wizytą w Bibliotece Kobiet

| Zofia Bardzińska, Wypożyczalnia Zbiorów Obcojęzycznych

| Julia Woźniak, Wypożyczalnia Zbiorów Obcojęzycznych

Rok 2020 miał być dla projektu „Podziel się sobą – wolontariat dorosłych w bibliotece” czasem przeznaczonym na wyjazdy zagraniczne pracowników, intensywną naukę i wymianę doświadczeń. Rzeczywistość związana z panującą sytuacją epidemiologiczną zmusiła nas jednak do czasowego wstrzymania działań, a okres realizacji projektu został wydłużony o kolejne 12 miesięcy.

W oczekiwaniu na wznowienie działań projektowych przedstawiamy krótką relację z pierwszego i dotychczas jedynego wyjazdu zagranicznego realizowanego w ramach programu POWER. Na początku marca Zofia Bardzińska ([Wypożyczalnia Zbiorów Obcojęzycznych](#)) miała okazję poznać Glasgow Women's Library – instytucję, która z powodzeniem łączy w sobie funkcje muzeum, biblioteki oraz centrum aktywności lokalnej.

Biblioteka Kobiet w Glasgow (bo tak można przetłumaczyć nazwę instytucji na język polski) stworzyła niepowtarzalną kolekcję muzealną w całości poświęconą historii kobiet związanych ze Szkocją. Dokumentując życiorysy wielu niezwykłych osób, instytucja obrała sobie za cel upamiętnienie ich dorobku artystycznego oraz działalności społeczno-kulturalnej.

Glasgow Women's Library udostępnia ponadto bogaty i niezwykle różnorodny zbiór książek napisanych przez kobiety, o kobietach i dla kobiet. Możemy wśród nich znaleźć zarówno biografie pionierek myśli feministycznej czy aktywistek społecznych, jak i najpopularniejsze dzieła z zakresu literatury pięknej i poezji. Co ciekawe, zdecydowaną większość kolekcji stanowią książki przekazane przez darczyńców.

Zbiory zgromadzone w Glasgow Women's Library stały się punktem wyjścia do stworzenia szerokiej oferty działań edukacyjno-kulturalnych dedykowanych głównie kobietom, które zagrożone są różnymi formami wykluczenia. Dzięki zaangażowaniu licznych wolontariuszek, kobiety w każdym wieku oraz z różnych państw mogą bezpłatnie skorzystać z lekcji języka angielskiego, wsparcia cyfrowego, poradni prawnej oraz psychologicznej. Mają one również możliwość spotkania się w ramach grup dyskusyjnych, w których rozmawiają o ostatnio przeczytanych książkach czy wartych obejrzenia filmach, rozwijania swoich talentów i zainteresowań na warsztatach plastycznych oraz poznawania Glasgow podczas spacerów z przewodniczką. Wszystkie te aktywności mają na celu stworzenie bezpiecznej przestrzeni, w której kobiety mogą się spotykać, wzajemnie inspirować oraz wspierać.



Praca Zofii Bardzińskiej wykonana w czasie warsztatów w Glasgow Women's Library

Dzięki tego rodzaju działaniom, społeczność Glasgow Women's Library budowana jest wokół pozytywnych emocji, poczucia bezpieczeństwa i przynależności. Nie dziwi zatem, że zaangażowanie w wolontariat staje się naturalnym następstwem korzystania z oferty społeczno-kulturalnej biblioteki. Wiele kobiet bardzo otwarcie mówi o tym, jak duże znaczenie ma dla nich to miejsce. Dzięki uczestnictwu w zajęciach, stały się bardziej otwarte i pewne siebie, stale rozwijają nawiązane tutaj znajomości i – jak podkreślają – zwyczajnie lubią tutaj przychodzić i spędzać czas na przeglądaniu książek czy rozmowach przy herbacie. Część z nich zadomowiła się w Glasgow Women's Library do tego stopnia, że teraz same, w ramach wolontariatu, oferują swoją pomoc innym kobietom.

Początkowo cała działalność instytucji opierała się wyłącznie na wolontariacie, a finansowana była z pieniędzy pozyskanych od prywatnych sponsorów. Z czasem Glasgow Women's Library stała się prestiżową placówką, która współdziała z Glasgow City Council (Radą Miasta) i tamtejszym uniwersytetem oraz realizuje projekty we współpracy z wieloma organizacjami pozarządowymi. Wolontariat jednak zajmuje w niej cały czas bardzo istotne miejsce.

Odwiedź stronę Glasgow Women's Library:

<https://womenslibrary.org.uk/>



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



prezentacje >>>

BIBLIOTEKA W PEJZAŻU ŻYCIA KULTURALNEGO PRAGI-POŁUDNIE



#czytamwdomu

○ DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI W CZASACH PANDEMII

| Sylwia Alicka, Wypożyczalnia Zbiorów Obcojęzycznych
| Marzena Płocka, Biblioteka Publiczna im. Z. J. Rumla
| Sonia Wąsowska, Biblioteka Publiczna im. Z. J. Rumla

Epidemia związana z koronawirusem wpłynęła na zmianę funkcjonowania instytucji kultury, w tym bibliotek. W związku z zamknięciem wypożyczalni dla użytkowników i zakazem prowadzenia działań edukacyjno-kulturalnych, bibliotekarze znaleźli się w sytuacji, jaka nigdy wcześniej nie miała miejsca. Zalecenia związane z bezpieczeństwem epidemicznym zmusiły nas do pozostania w domach i wykonywania swoich obowiązków na zasadzie pracy zdalnej. Od marca do maja śledziliśmy komunikaty publikowane przez Bibliotekę Narodową i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czekając na zielone światło od rządu dla działalności bibliotek.

Korzystając z zasobów Internetu bibliotekarze zapoznawali się z nowościami wydawniczymi i planowali zakup książek. Aby podnieść swoje kwalifikacje, przeglądali literaturę fachową, uczestniczyli w webinarach i forach branżowych. Jednocześnie pracownicy merytoryczni Biblioteki musieli otworzyć się na nowe formy komunikacji z Czytelnikami.

Na portalach społecznościowych Biblioteki zachęcaliśmy Czytelników do pozostania w domu i oczywiście czytania książek.

W ramach akcji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich [#NieZostawiamCzytelnika](#) oraz naszej inicjatywy [#czytamwdomu](#), został przygotowany zestaw cyfrowych źródeł udostępniających literaturę, w tym platforma Legimi oraz IBUK Libra. Proponowaliśmy sposoby spędzania wolnego czasu poprzez np. rozwiązywanie krzyżówek, gry literackie, a dla rodziców najmłodszych dzieci – zabawy plastyczne z motywem książki.

Przed pandemią w Bibliotece Publicznej im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy prowadzone były różnego typu aktywności edukacyjno-kulturalne. W związku z zaistniałą sytuacją oraz chęcią kontynuowania zajęć przez uczestników, wiele z dotychczasowych działań zostało przeniesionych do Internetu.

Wszystkie filie i oddziały południowopolskiej Biblioteki poszukiwały i nadal poszukują nowych form kontaktu z użytkownikami za pośrednictwem Internetu. Podstawą naszej działalności stało się regularne udostępnianie kolejnych treści na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych, szczególnie na Facebooku. Spośród aktywności online realizowanych przez Bib-

BIBLIOTEKA W PEJZAŻU ŻYCIA KULTURALNEGO PRAGI-POŁUDNIE

liotekę warto wymienić kilka najbardziej spektakularnych.

Działalność edukacyjno-kulturalna

Od kwietnia do końca czerwca 2020 r. w przestrzeni wirtualnej odbywały się wszystkie zajęcia kulturowo-językowe prowadzone przez Wypożyczalnię Zbiorów Obcojęzycznych przy ul. Meissnera 5. Wymagało to od pracowników szybkiej adaptacji do nowych warunków oraz ekspresowego opanowania narzędzi (Skype, Google Meet, Zoom), umożliwiających prowadzenie zajęć online, a także przekonwertowania swoich technik i metod dydaktycznych na formy pracy niebezpośredniej.

Z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich (23 kwietnia 2020 r.) powstało i zostało opublikowane na FB nagranie teatryku kamishibai pt. „Sant Jordi – książka i róża”. Filmik opowiada o genezie Dnia Św. Jerzego (Sant Jordi) i tradycji obdarowywania bliskich osób książką i różą podczas tego święta.

Dużym powodzeniem cieszy się akcja „Przepis na książkę. Czytelnicy gotują” polegająca na przygotowaniu wspólnie z mieszkańcami Warszawy książki kucharskiej w wersji elektronicznej. Aby wspomóc działania marketingowe, przygotowaliśmy spot promocyjny na FB z udziałem czytelnika, który podzielił się swoim przepisem kulinarnym.

Wspólnie z Fundacją „Godnie żyć” i galerią „Dom ze sztuką” przygotowaliśmy wystawę w wersji online pt. „Kobiety kobietom”. Dzięki możliwościom platformy Issuu prace czterech artystek – Katarzyny Czajka, Olgi Bukowskiej, Iwony Ostrowskiej i Marty Zawadzkiej – mogą być oglądane przez niezliczoną liczbę zainteresowanych, nie tylko tych, którzy odwiedzą gmach Biblioteki.

Pomimo ograniczeń zdecydowaliśmy się na realizację kolejnej edycji projektu upowszechniającego czytelnictwo „Ambasador Dobrej Książki”, do którego zaprosiliśmy Grzegorza Kasdepkego – autora literatury dziecięcej. Udało nam się zainicjować tegoroczną akcję na FB i zainteresować nią Czytelników. Dalsze działania, m.in. spotkania autorskie, zaplanowaliśmy na drugą połowę roku.

Pod koniec czerwca zainaugurowaliśmy cykl wirtualnych spotkań w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki. Bohaterką pierwszego spotkania była Hiro Arikawa i jej „Kroniki kota podróżnika”.

Od czasu do czasu zabieramy naszych czytelników na wirtualne zwiedzanie świata ze znanymi podróżnikami. Dzięki publikowanym na FB zdjęciom i relacjom z wypraw, wspólnie udało nam się dotrzeć na Alasce, do dalekiej Azji czy Gwatemali.

Podczas pandemii staramy się pamiętać o najmłodszych. W ramach Klubów Zajęcia i Olbrzyma, działających w filiach dziecięcych, bibliotekarze publikują na FB sluchowiska i animacje rysunkowe, oparte na książkach dla dzieci, oraz prezentują pomysły na prace plastyczne.

Wyżej opisane działania i wiele innych aktywności, jakie nasza instytucja obecnie prowadzi, świadczą o tym, że kultura może istnieć i mieć się dobrze także w czasach zarazy. Inna sprawa, że ofert kulturalnych w sieci jest tak wiele, że Bibliotece, która nie dysponuje dodatkowymi funduszami na promocję i korzysta z bezpłatnych form udostępniania treści, coraz trudniej konkurować z innymi instytucjami tego sektora. Mimo wymienionych przeszkód oraz ograniczonych zasięgów mediów społecznościowych, wzmożona aktywność w sieci przynosi wymierne korzyści – pozwala zaspokajać wiele potrzeb związa-

nych z kulturą i edukacją, daje możliwość utrzymania kontaktu z dotychczasowymi użytkownikami, a także – co jest bardzo cenne – pozwala na pozyskanie nowych odbiorców. Dobrą stroną tej sytuacji jest również zdobycie przez pracowników instytucji kultury nowych umiejętności, poznanie całego arsenału narzędzi, umożliwiających pracę w przestrzeni internetowej. Konieczność adaptacji do nowych warunków zaowocuje w przyszłości wyższymi kompetencjami zawodowymi, a w przypadku Czytelników większą samodzielnością w korzystaniu z katalogów bibliotecznych.

Nowa rzeczywistość

Pod koniec kwietnia ogłoszono II etap odmrażania państwowej gospodarki, co oznaczało ponowne otwarcie bibliotek dla Czytelników. Uruchomienie placówek na Pradze-Południe nastąpiło 11 maja 2020 r. po odpowiednim przygotowaniu, pozwalającym na zachowanie maksymalnych środków ostrożności. Zostały zakupione maseczki, przyłbice i rękawiczki dla pracowników oraz płyny i żele dezynfekujące przeznaczone także dla osób wypożyczających książki. Wprowadzono limity osób odwiedzających placówki. Ponadto warto dodać, że książki zwracane przez Czytelników są poddawane trwającej trzy dni kwarantannie.

Nieczynne do odwołania pozostały kąciki dla dzieci i pracownice komputerowe. W każdej placówce bibliotekarze wywiesili infografiki na temat procedur zachowania bezpieczeństwa. Czytelnicy, ze względu na ograniczenie dostępu do regałów bibliotecznych, przed wizytą w Bibliotece są zobligowani do zarezerwowania wybranych książek drogą mailową, telefoniczną lub poprzez katalog dostępny na naszej stronie internetowej. Zmianom uległy również godziny otwarcia Biblioteki – wszystkie placówki zaczęły działać zgodnie z „letnim” rozkładem godzin.

Po ponownym otwarciu

Dziś wiemy, że ta dwumiesięczna przerwa w dotychczasowej działalności związana z koronawirusem miała spore przełożenie na ilość wypożyczeń oraz zwrotów książek w maju i czerwcu. W ramach potwierdzenia tej tezy przedstawiamy statystyki z działalności Biblioteki po jej ponownym otwarciu. W okresie od 11.05 do 30.06 na terenie Pragi-Południe wypożyczono 71 614 oraz zwrócono 87 666 woluminów. Ponadto odnotowano 34 460 odwiedzin użytkowników w placówkach oraz 47 715 operacji internetowych (tj. logowań, rezerwacji i zamówień). Powyższe liczby stanowią potwierdzenie, że działalność Biblioteki jest istotna dla Czytelników z naszej Dzielnicy, a zamknięcie placówek w związku z obostrzeniami jedynie wzmogło chęć czytania książek.

Podporządkowanie się „nowej” rzeczywistości było dla każdego z nas niełatwym zadaniem. Jako pracownicy Biblioteki wciąż staramy się sprostać każdemu wyzwaniu, które niesie za sobą czas pandemii. Widać jednak, że nawet w takich warunkach kultura i czytelnictwo wciąż mogą się rozwijać. Co więcej, ku naszej radości okazuje się, że to są sprawy ważne i potrzebne dla naszych odbiorców.

Materiały stworzone przez pracowników Biblioteki podczas pandemii: <https://tiny.pl/7cbcl>

Książkowy **e-ratunek** na czas pandemii KODY LEGIMI DOSTĘPNE W BIBLIOTECE

| Z Jakubem Frołowem rozmawiała Dorota Miłosz, Wypożyczalnia Książki Mówionej i Multimediów

Gdy na początku stycznia w warszawskich bibliotekach pojawiły się kody dające czytelnikom dostęp do książek elektronicznych na platformie Legimi, nikt nawet nie przypuszczał, jak ważna okaże się nowa usługa. Początkowo zainteresowanie było niewielkie, a chętnych przybywało powoli. Jednak po wymuszonym przez pandemię zamknięciu bibliotek, popularność e-czytania gwałtownie wzrosła. „Zainteresowanie jest gigantyczne” – potwierdza Jakub Frołow, odpowiedzialny w Legimi za rozwój współpracy z bibliotekami.

Choć od czerwca można już wypożyczać książki tradycyjne, popularność e-booków nie słabnie, a kodów zaczyna brakować dla wszystkich chętnych. Czy można mówić o trwałej zmianie czytelniczych przyzwyczajeni?

Zanotowaliśmy bardzo duży wzrost zainteresowania e-bookami, zarówno ze strony czytelników indywidualnych, którzy płacą abonament, jak i czytelników bibliotecznych. W przypadku tych drugich są wzrosty na poziomie 50 proc. w stosunku do tego, co było przed pandemią. To jest ogromna różnica. Można się zastanawiać, ilu z tych nowych czytelników, którzy przyszli do nas w ostatnich miesiącach, gdy zostali odcięci od bibliotek i tradycyjnych książek, z nami zostanie. Czy przekonają się do zalet książek elektronicznych, czy też powrócą do tradycyjnego czytania? Chyba za wcześnie na takie analizy.

Jak liczne jest grono bibliotek, z którymi obecnie współpracujecie?

Jak przyszedłem pięć lat temu do Legimi, to była podpisana umowa z dwoma bibliotekami, w Gdańsku i Sopocie. W kolejnym roku dość opornie to wszystko przebiegało, trudno nam było pozyskać kolejne placówki. Gdzieś po dwóch latach nastąpił przełom. Teraz współpracujemy z około 500 bibliotekami publicznymi we wszystkich województwach, z wyjątkiem woj. świętokrzyskiego. Jeśli chodzi o liczbę czytelników – średnio miesięcznie w tym pandemicznym okresie to jest 30 tys. z wszystkich bibliotek. Wśród bibliotekarzy nie ma problemu ze zrozumieniem dla nowych technologii. Decydująca jest otwartość i świadomość, że czytelnicy tego potrzebują i że trzeba na to odpowiedzieć. Bo to od czytelnika wszystko się zaczyna.

Biblioteki to jednak królestwo książek drukowanych, można obawiać się, że e-czytelnictwo okaże się dla nich konkurencyjne?

Te oferty się uzupełniają. Są tacy, którzy wolną tradycyjne formy i tacy, co wybiorą książkę elektroniczną. Jeszcze inną kategorią są ci, którzy idą do biblioteki, bo chcą porozmawiać z bibliotekarzem. Potrzebują takiej rozmowy o książkach, o doborze lektury. I niekoniecznie są to starsze osoby. Jeśli przyjdą do biblioteki po kod, to również będzie okazja do takiej rozmowy, do osobistego kontaktu.

Dla wielu osób pierwsze spotkanie z książką cyfrową oznacza duże problemy techniczne. Czy dostajecie dużo takich sygnałów, że ktoś sobie z e-czytaniem nie radzi?

Rzeczywiście mamy dużo zgłoszeń do naszego działu technicznego, ale nie wszystkie dotyczą tzw. problemów technicznych. To jest także potrzeba zapytania o konkretną książkę. Jeśli wziąć pod uwagę przyrost liczby czytelników, to można powiedzieć, że procentowo takich sygnałów jest coraz mniej. Sytuacja zmusza również starsze osoby do poszerzania cyfrowych kompetencji. Edukacja postępuje tutaj bardzo szybko i rozumienie tego, czym jest aplikacja, jest obecnie znacznie większe niż jeszcze niedawno. Natomiast młodszy czytelniczy nie mają oporów, żeby czytać na smartfonach.

Poza tym można też czytać na komputerze czy tablecie. Z kolei osoby w wieku 35+ najchętniej sięgają po czytniki, jednak w przypadku abonamentu bibliotecznego można korzystać tylko z niektórych modeli.

Katalog e-książek, z których można korzystać w ramach bibliotecznego abonamentu Legimi, jest bardzo bogaty, ale nie wszystkie tytuły są dostępne. Czego nie znajdziemy?

Prawie wszystkie nowości wydawnicze ukazują się obecnie również w formacie elektronicznym, teraz to już jest standard. Równolegle ukazuje się tytuł w dwóch formatach, a bywa, że i w trzech, bo jeszcze do tego trzeba dodać audiobooki. Czytelnicy

bibliotek w katalogu Legimi mają dostęp do 56 tys. tytułów, również nowości, z czego połowa to książki wydane w języku polskim. Pozostała część to tytuły obcojęzyczne, głównie angielskie i niemieckie.

Z polskich wydawnictw niedostępne są tytuły Grupy Helion, Agory, Grupy Wydawniczej „Foksal” oraz Znak i PWN. Nie ma również książek wydawnictwa Sonia Draga – dostęp do tych tytułów mają tylko czytelnicy płacący abonament, bo taka była decyzja wydawcy. W wykupionym przez Miasto Warszawa abonamencie bibliotecznym nie ma też dostępu do audiobooków, które są obecne w naszej płatnej ofercie.

Po jakie tytuły e-czytelnicy sięgają najchętniej?

My tutaj nie różnimy się zanadto od list bestsellerów książek papierowych. Tytuły popularne w papierze są tak samo popularne w wersji elektronicznej. Dominujące od zawsze były gatunki takie jak kryminał, thriller, literatura erotyczna, która doskonale się sprzedaje, czy fantasy, popularne zwłaszcza wśród młodych mężczyzn. I oczywiście literatura piękna oraz polscy autorzy, jak na przy-

kład Wojciech Chmielarz, Katarzyna Bonda czy Jakub Małecki.

Zawsze oczywiście im więcej nowości, tym lepiej, bo nam się też wtedy łatwiej promuje naszą usługę. Jak jest mały napływ nowości, to motywacja do sięgania po abonament jest trochę mniejsza. Natomiast wtedy bardzo rośnie czytelnictwo starszych tytułów. Więc może jest tak, że trudniej nam się trochę sprzedaje abonament bez dopływu wielu nowości, natomiast rośnie wtedy czytelnictwo trochę starszej oferty.

Pan również sięga po książki elektroniczne?

Ja w ogóle zacząłem czytać e-booki dopiero w momencie przyjścia do Legimi. Niespecjalnie przepadałem za książką elektroniczną, dla mnie fizyczność każdego przedmiotu jest ważna, dlatego nie było mi łatwo. Jednak decydujące okazały się możliwości, jakie daje książka elektroniczna.

Podczas czytania jestem w stanie wprowadzać sobie notatki, robić zakładki, podkreślać fragmenty i – co jest główną zaletą książki elektronicznej – w jednym urządzeniu mogę mieć wiele tytułów.

Więc te wszystkie korzyści zdecydowanie przemawiają za e-czytaniem, jednak gdy mogę sobie na to pozwolić, chętnie sięgam po tradycyjną książkę lub audiobook.

Jak będzie wyglądała nasza czytelnicza przyszłość?

Zdecydowanie e-czytelnictwo będzie zyskiwało na popularności. Dla pokolenia, które dorasta, smartfon w kieszeni jest tak naturalny, jak dla nas był długopis albo grzebień. Ale choć mojej 14-letniej córce czytanie na smartfonie w ogóle nie przeszkadza, to jednak gdy ma do wyboru książkę drukowaną, to ona również zawsze wybierze książkę drukowaną.

Były podejmowane próby wprowadzania do książek elektronicznych treści multimedialnych, jakichś aktywnych linków, ale bez większego powodzenia. Jeżeli już pojawi się taka oferta, to raczej dla wyjątkowych pasjonatów nowych rozwiązań, raczej jako ciekawostka. Książka aż tak bardzo się nie zmieni. Tak samo jak w przypadku jedzenia jest nóż i widelec i trudno sobie wyobrazić coś lepszego.





Autor: Antonio Iturbe / **Tytuł:** Bibliotekarka z Auschwitz / **Wydawnictwo:** Literackie / **Gatunek:** Powieść biograficzna

Książka oparta na historii czeskiej więźniarki obozu Auschwitz-Birkenau, Dity Kraus. Opowieść o nastolatce, która ryzykowała życiem, aby ocalić magię literatury w piekle Holokaustu.

Ma zaledwie czternaście lat i wytatuowany na ręce numer 73 305. Dita przyjechała do Auschwitz-Birkenau transportem z getta w Teresinie. Razem z matką i ojcem trafiła

do tak zwanego obozu rodzinnego. To jedyne miejsce w „fabryce śmierci”, w którym dzieci i ich rodzice mogą mieszkać razem. Jedyne, w którym działa tajna szkoła, z niewidzialnymi tablicami i zeszytami, lekcjami wypowiedzianymi szeptem i przerywanymi, niczym dzwonkiem, brutalnymi rewizjami. Książki są prawdziwe. Osiem rozlatujących się tomów. Każdy na wagę ludzkiego życia. Najmniejsza biblioteka świata. Dita została ich strażniczką, szmugluje je między barakami, co noc znajduje dla nich nowe kryjówki, kładąc na szali własne życie. Głęboko poruszająca opowieść o odwadze wykuwanej w strachu, nadziei, która nie gaśnie nawet podczas najczarniejszego mroku, i ocalającej mocy literatury.



Autor: Iwona Kienzler / **Tytuł:** Czerwone księżniczki PRL-u / **Wydawnictwo:** Lira Publishing / **Gatunek:** Biografie zbiorowe

Która z żon partyjnych dygnitarzy nazywana była towarzyszką królową? Czyja tapirowana fryzura zyskała status ludowej legendy? Jak zostawało się gwiazdą szklanego ekranu w PRL-u?

Czerwonymi księżniczkami nazywane były w czasach PRL-u żony i partnerki partyjnych dygnitarzy oraz kobiety uważane za wpływowo. Autorka skupia się na ukazaniu życia codziennego swoich bohaterek. Dowiemy się, czym

się zajmowały, gdzie robiły zakupy, w co się ubierały, w jakich salonach fryzjerskich się czesały, jak mieszały, gdzie jeździły na wakacje, która z nich miała gosposię, a która jeździła na koszt państwa na zakupy do Wiednia. Zarówno kobiety wpływowo i niezależne, jak i żony u boku partyjnych wódaty budziły zainteresowanie opinii publicznej, stały się obiektem wielu plotek i skandali. Jak wyglądało ich życie? Czy rzeczywiście było usłane różami? Czy opływały w luksusy i dobra, o jakich zwykła Polka mogła jedynie pomarzyć? Autorka w swojej najnowszej książce szuka odpowiedzi na te pytania, przybliżając nam losy m.in. Niny Andrycz, Zofii Gomułkowej, Stanisławy i Ariadny Gierek oraz Ireny Dziedzic.



Autor: Mariusz Szczygiel / **Tytuł:** Osobisty przewodnik po Pradze / **Wydawnictwo:** Dowody na istnienie / **Gatunek:** Wywiad

Jest to jubileuszowy, bo 10. tytuł Mariusza Szczygła, który ukazuje się dwadzieścia lat po pierwszym wyjeździe autora do Pragi wiosną 2000 roku, kiedy to uwiłody go miasto, język i ludzie. Autor przedstawia stolicę Czech bez mostu Karola i bez Hradczan. Miejsca opisywane w przewodniku możemy zobaczyć dzięki fotografiom Filipa Springera. Dom jako cios między oczy. Dworzec jako upadła bajka. Most, który ułatwia śmierć. Schron przed

beznadzieją. Góra nieobojętności. Pomnik gejów. Kościół zgubiony na podwórku. Grób jako kryształ. Kamienica, która drga. Pryszyk jako metafora... Do tego rozmowy z Czechkami i Czechami. Znany i nieznanymi. Pozycja przepelniona duszą, humorem i mądrością autora, który bezgranicznie kocha Pragę.

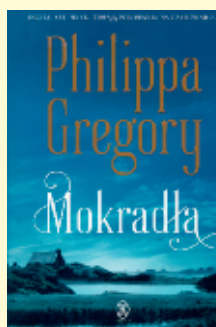


Autor: Brittany Kaiser / **Tytuł:** Dyktatura danych / **Wydawnictwo:** HarperCollins Polska / **Gatunek:** Reportaż

Konsultantka polityczna i była pracownica Cambridge Analytica ujawnia niepokojącą prawdę o branży danych wartych wiele miliardów dolarów. Upublicznia, w jaki sposób firmy bogacą się, korzystając z naszych danych osobowych oraz pokazuje, w jaki sposób Cambridge Analytica wykorzystwała luki w przepisach dotyczących prywatności, aby pomóc wygrać wybory Donaldowi

Trumpowi i jak łatwo może się to powtórzyć w wyborach prezydenckich gdziekolwiek na świecie. Zwycięstwo Trumpa, ingerencja Rosji, afera WikiLeaks i Brexit – za tymi sprawami stoi jedna firma, która pociągała za wszystkie sznurki: Cambridge Analytica. Na wielką skalę potajemnie gromadziła dane użytkowników Facebooka oraz ich znajomych, które następnie reklamodawcy wykorzystywali do bardzo precyzyjnego targetowania reklam. I do manipulowania: tym, co kupujemy, co robimy, co myślimy i na kogo głosujemy... W wyniku skandalu wokół Facebooka, dotyczącego wycieku wrażliwych danych, Cambridge Analytica upadła w maju 2018 roku.

Pozycja obowiązkowa dla każdego świadomego użytkownika Internetu.



Autor: Philippa Gregory / **Tytuł:** Mokradła / **Wydawnictwo:** Książnica / **Gatunek:** Powieść historyczna

Pierwszy tom sagi o kobietach, które nie bały się zawalczyć o siebie, swoje dobro, szczęście i wolne życie. Anglia, rok 1648. W kraju toczy się wojna domowa, jej echa docierają nawet na odludne mokradła południowego wybrzeża. Trwają polowania na czarownice. To niebezpieczne czasy dla kobiet, które chcą być niezależne. Taka jest bohaterka Alinor – żyje bez męża, zna się na ziołach, budzi lęk i zawiść zabobonnych wieśniaków.

W noc letniego przesilenia zielarka wyczekuje na cmentarzu znaku, że jej brutalny mąż rozstał się ze światem. Tymczasem pod kościołem pojawia się James, młody emisariusz, który prosi Alinor o pomoc. Kobieta przeprowadza go tajemną ścieżką przez zdradliwe bagna. Nie wie jeszcze, jak wiele przyjdzie jej zapłacić za tę znajomość...



Autor: John Grisham / **Tytuł:** Dzień rozrachunku / **Wydawnictwo:** Albatros / **Gatunek:** Powieść sensacyjna, thriller

Akcja powieści rozrywa się w Clanton w stanie Missisipi w roku 1946.

Pete Banning jest powszechnie szanowanym właścicielem plantacji bawełny, wzorowym ojcem rodziny i bohaterem wojennym.

Pewnego dnia budzi się wcześnie, jedzie do miasta i zabija pastora ze swojego kościoła. Jakby morderstwo samo w sobie nie było dość szokujące, to jedynym, co

Pete powiedział potem szeryfowi, prawnikom, sędziemu i ławie przysięgłych, było: „Nie mam nic do powiedzenia”.

Wobec milczenia oskarżonego obrońcy pozostaje tylko jeden argument: niepoczytalność. Na to jednak jego klient absolutnie nie chce się zgodzić.

Wszystko wskazuje na to, że Pete'a Banninga czeka wyrok śmierci na krześle elektrycznym, a jego dorosłe już dzieci stoczą bój o zachowanie rodzinnego majątku.



Autor: Colas Gutman / **Tytuł:** Zapchlony Kundel / **Wydawnictwo:** Wytwórnia / **Gatunek:** Opowiadanie

Tytułowy Zapchlony Kundel mieszka na śmietniku. Pachnie sardynkami, wygląda trochę jak mop, a trochę jak stary wydeptany dywanik, choć uważa się za labradora. Działa szybciej, niż myśli. Nie odróżnia prawej łapy od lewej. Nie opuszcza go wierna chmara much. Jest spontaniczny, niezdarly, wzruszający. Wciąż pakuje się w kłopoty, bo pod jego zapchlony sierścią kryje się delikatna i czuła istota, która wierzy w dobro. W pierwszym

tomie Zapchlony Kundel marzy o posiadaniu pana, który by go kochał i rozpieszczał psimi chrupkami. Wspiera go wierny przyjaciel Płaskot, kot po przejściach.

Dla wszystkich wrażliwych i kochających zwierzęta. Wkrótce ukazą się książki „Zapchlony Kundel na plaży” i „Zapchlony Kundel w szkole”.



Autor: Michał Rusinek / **Tytuł:** Od mikmaka do zazuli / **Wydawnictwo:** Helion / **Gatunek:** Atlas regionalizmów

W Grudziądzu dzieci robią szneki, a Lubawa pełna jest wesołych fofeków.

Fiksmatynta zapełniają gniesznierskie szuflady, chociaż w Częstochowie mogą być też pakowane w zrywki. Co oznaczają te tajemnicze słowa? Dowiemy się czytając książkę Michała Rusinka, który wybrał się w podróż po Polsce śladami regionalizmów. W atlasie wyjaśnia ich znaczenie za pomocą

opisów i wierszyków. Czy na kłopsztandze, czy w czasie siapawicy nie robicie sobie siupy i poznajcie słowa używane przez mieszkańców polskich miast, miasteczek i wsi.



Autor: Samantha Shannon / **Tytuł:** Zakon Drzewa Pomarańczy / **Wydawnictwo:** Sine Qua Non / **Gatunek:** Fantasy

Jest to epicka powieść fantasy, która mówi o temacie starym jak świat – o walce dobra ze złem.

Wschód i Zachód dzieli granica wytyczona przez wzajemną nieufność, a nawet nienawiść.

W odległych czasach świat został spustoszony przez smoki dowodzone przez okrutnego Bezimiennego. Choć wróg został pokonany, opowieściom o tych wydarzeniach nadal towarzyszy strach. Obawy nie są bezzasadne, gdyż widmo powrotu zła jest realne.

Od tysięcy lat królestwo Inys władane jest przez Dom Berethnet, którego członkowie są spadkobiercami krwi Świętego. Zgodnie z wierzeniami ród ten odegrał kluczową rolę w walce z Bezimiennym. Królowa Sabran IX musi urodzić swoją następczynię, tylko w ten sposób będzie w stanie utrzymać władzę.

Na drugim końcu świata Tané dokłada wszelkich starań, by zostać jeźdźcem smoków. W przeciwieństwie do Zachodu, Wschód po wojnie z Bezimiennym uznał potęgę stwórców i zaczął oddawać im cześć. W zamian zaoferowały one wynalazcom bezpieczeństwo, a nieliczni wybrańcy zyskali możliwość dosiadanania tych majestatycznych stworzeń. Jej trening wkrótce może okazać się bardzo przydatny.

Powrót Bezimiennego wpłynie na losy wszystkich i zmusi bohaterki do podjęcia niespodziewanych działań.



Autor: Michelle Harrison / **Tytuł:** Szczypta magii / **Wydawnictwo:** Literackie / **Gatunek:** Fantasy

Betty, Fliss i Charlie Wspaczne nie mają łatwego życia. Ich matka zmarła niedługo po narodzinach najmłodszej z sióstr, a ojciec od wielu lat przebywa w więzieniu. Dziewczynki wychowuje surowa i wymagająca babka, amatorka mocnej whiskey, często angażując je do pomocy w lokalnej karczynie, interesie rodzinnym.

Wronoskał, gdzie mieszkają od dzieciństwa siostry, jest dla nich niczym wznoszące się na pobliskiej wyspie więzienie. Zajmujący niemal całą Skruczę gmach z pośepną wieżą kryje niejedną tajemnicę. Otaczające go mokradła oraz dwie inne wyspy – Udręka i Lament – też nie napełniają dziewcząt optymizmem. One marzą o przygodzie, podróżach, piaszczystych plażach! Cóż, kiedy na Wronoskał trzyma je potężne przekleństwo, rzucone wieki temu na ich rodzinę. Naciągająca wraz z krakaniem wron kara za opuszczenie jego granic będzie okrutna.

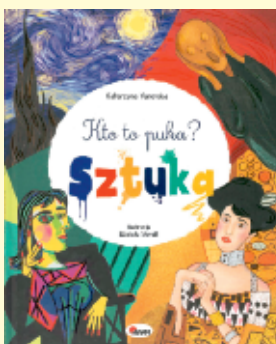


Autor: Grzegorz Kasdepke / **Tytuł:** Ale Kosmos! To znowu Bodzio i Pulpet / **Wydawnictwo:** Nasza Księgarnia / **Gatunek:** Opowiadania

Kolejne spotkanie z Bodziem i Pulpetem zafascynowanymi wszystkim, co związane z kosmosem i przybyszami z innych planet. Złożona z krótkich humorystycznych rozdziałów książeczka, podobnie jak część pierwsza bawi w dobrym stylu.

Kosmici są wszędzie... Na szczęście czujni Bodzio i Pulpet rozpoczęli przygotowania! Nie do końca

odpowiada to może ich nauczycielom, ale kto by się tym przejmował. Jest tyle spraw do załatwienia. Na przykład trzeba przećwiczyć loty w kapsule kosmicznej, nauczyć się łapać kosmostop, wynaleźć urządzenie do wykrywania złych emocji czy przerobić mikrofalówkę na portal kosmiczny. Książka wydana jest w serii „Poczytam Ci Mamo”. Duża czcionka ułatwi dziecku samodzielną lekturę.



Autor: Katarzyna Vanevska / **Tytuł:** Kto to puka? Sztuka / **Wydawnictwo:** AWM Morex / **Gatunek:** Literatura popularnonaukowa

Publikacja wprowadza młodego czytelnika w fascynujący świat sztuki.

Książka przedstawia 20 cenionych twórców od czasów renesansu po współczesność. Znalazły się w niej m.in. takie postaci, jak: Vincent van Gogh, Jan Matejko, Frida Kahlo, Andy Warhol, Magdalena Abakanowicz czy Banksy. Każda

rozkładówka to oddzielna opowieść i samodzielną przygodę, dzięki czemu publikacja jest niezwykle różnorodna. Ilustracje są utrzymane w klimacie dzieł danego artysty. Ciekawe wydarzenia z życia twórców i ich niezwykle dokonania przedstawione są w lubianej przez dzieci rymowanej formie. Wiersze, napisane przystępnym językiem, mają bogatą wartość merytoryczną i zawierają mnóstwo ciekawostek. Książka pobudza wyobraźnię, ożywia kreatywność, kształtuje wrażliwość, wzbogaca słownictwo, rozwija poczucie estetyki.



bibliotek
o n l i n e

ZDROWY

klimat na czytanie

| Sonia Wąsowska, Biblioteka Publiczna im. Z. J. Rumla

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich miłośników książek! Jesienią, 10 października 2020 r., odbędzie się kolejna, VI edycja ogólnopolskiej Nocy Bibliotek, której hasłem przewodnim jest „Klimat na czytanie”. Tym zdaniem organizatorzy chcą zwrócić uwagę odbiorców na ważną kwestię ochrony środowiska. Do akcji, jak co roku, włączy się także Biblioteka Publiczna na Pradze-Południe. Tegoroczne wydarzenie będzie miało wymiar szczególny – z powodu pandemii impreza zostanie przeniesiona do sfery online. Przy okazji chcieliśmy przypomnieć naszym Czytelnikom hasło majowego festiwalu PRAGnienie czytania – „Czytaj na zdrowie”, który nie mógł się odbyć ze względu na okoliczności związane z koronawirusem. Mamy jednak nadzieję, że kolejna edycja odbędzie się jak zwykle w przestrzeni Parku Nad Balatonem. W odniesieniu do festiwalu oraz myśli przewodniej Nocy Bibliotek, nasze działania będą promowane pod szyldem „Zdrowy klimat na czytanie”. Już teraz zapowiadamy, że warto będzie o tym przedsięwzięciu pamiętać, ponieważ szukamy dla Państwa nietuzinkowe, interesujące działania!

Jednym z proponowanych wydarzeń w ramach Nocy Bibliotek będzie internetowe spotkanie z Panem Grzegorzem Kasdepkem, znakomitym autorem literatury dla dzieci i młodzieży

oraz Ambasadorem Dobrej Książki 2020/2021. Zamierzamy podpytać twórcę detektywa Pozytywki o nowe publikacje, tajniki pracy pisarza czy kulisy powstawania jego najbardziej znanych książek. Także i Wy, Drodzy Czytelnicy, będziecie mogli „porozmawiać” z autorem! Pan Grzegorz odpowie na Wasze pytania wpisane na czacie podczas transmisji albo wysłane w ramach specjalnej akcji, o której napiszemy niebawem na naszej stronie internetowej i w mediach społecznościowych.

Innym działaniem zaplanowanym na 10 października będą warsztaty online dla młodych Czytelników, organizowane we współpracy z Fundacją Nadwiślańskiego Uniwersytetu Dziecięcego. Fundację tworzą naukowcy i pasjonaci, którzy w przystępny sposób przybliżają dzieciom i młodzieży zagadnienia z zakresu nauk ścisłych. Ich działalność cieszy się niemałą popularnością na Pradze-Południe. Podczas Nocy Bibliotek planujemy transmisję aż trzech warsztatów. Należy podkreślić, że jest to działanie dofinansowane w ramach budżetu obywatelskiego m.st. Warszawy.

Więcej informacji na temat tegorocznych obchodów Nocy Bibliotek będziemy publikować na bieżąco na naszym Facebooku oraz stronie internetowej www.bppragapd.pl.



Realizacja
w ramach
budżetu
obywatelskiego



PRZEPIS NA KSIĄŻKĘ. CZYTELNICY GOTUJĄ

Wyjątkowa publikacja stworzona we współpracy
z warszawskimi Czytelnikami dostępna już wkrótce

na bpragapd.pl!



Biblioteka Publiczna
im. Zygmunta Jana Rumla
w Dzielnicy Praga-Południe
m.st. Warszawy